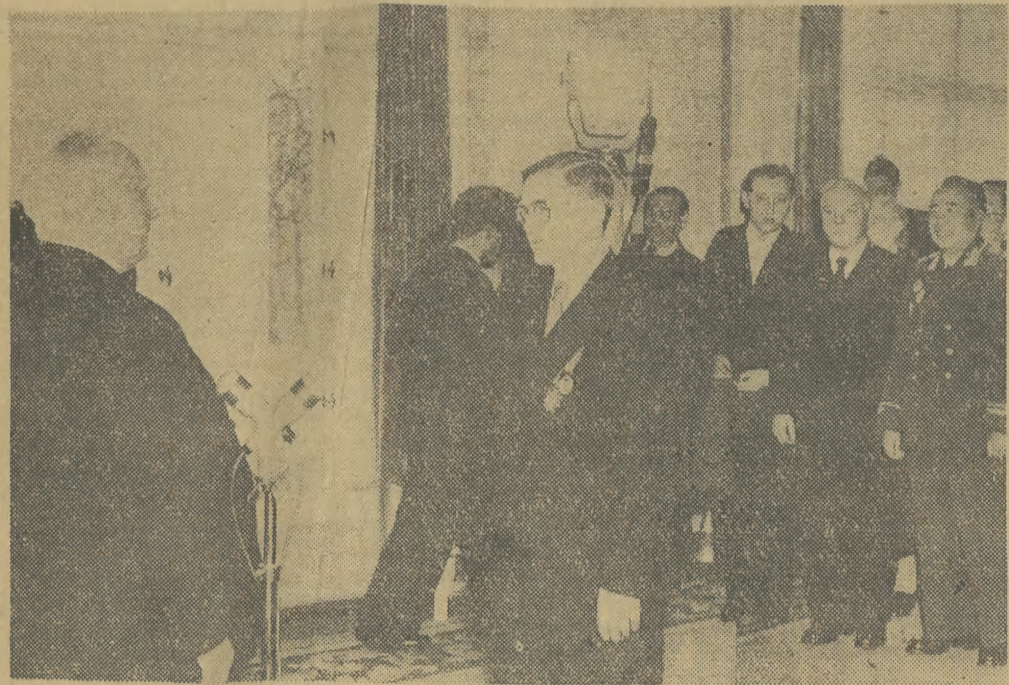


80 rocznica urodzin prezydenta Wilhelma Piecka



Gazeta Krakowska

Wyd. A Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VIII. Kraków, piątek 6 stycznia 1956 r. Nr 5 (2276)

Przyjęcie w Berlinie z okazji 80 rocznicy urodzin prezydenta NRD WILHELMA PIECKA

Polska delegacja rządowa opuściła Berlin

5 stycznia br. w godzinach wieczornych delegacja PRL, która bawiła w NRD na uroczystościach z okazji 80 rocznicy urodzin prezydenta Wilhelma Piecka, opuściła Berlin...

BERLIN Komitet Centralny SED, Rada Ministrów NRD i Rada Narodowa Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych dnia 4 bm. w siedzibie Rady Ministrów NRD wydały przyjęcie z okazji 80 rocznicy urodzin prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej WILHELMA PIECKA.

W przyjęciu wzięli również udział naczelny dowódca grupy wojsk radzieckich w Niemczech, marszałek Związku Radzieckiego A. A. Grecko i członkowie korpusu dyplomatycznego.

Półtora roku w powietrzu

13 tys. godzin tj. półtora roku przebywał w powietrzu, w ciągu 12 lat pracy w lotnictwie, radziecki pilot K. Jaskałow.

Przed wyborami tunijskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego

Agencja France Presse donosi, że rząd Tunisu uchwalił dekret dotyczący wyborów do tunijskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego.

„Mechaniczny murarz” układa 60.000 sztuk cegieł na godzinę

5 bm. w stołecznym Klubie Racjonalizatorów Budownictwa odbył się pokaz pracy „mechanicznego murarza” — nieznanej dotychczas maszyny, przy pomocy której można wznosić mury.

WARSZAWA

Do dnia 5 bm. odbyły się zebrania rozliczeniowe w 32 spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa.

SUKCES POLSKICH FOTOGRAFIKÓW NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W BRUKSELI

Faworyzowany sukces odnieśli fotograficy polscy na otwartej ostatnio w Brukseli międzynarodowej wystawie sztuki fotograficznej.

Jednocześnie z pokazem odbyła się ocena „mechanicznego murarza” przez komisję złożoną z przedstawicieli obu resortów budownictwa i Instytutu Techniki Budowlanej...

Model „mechanicznego murarza” opracowany i wykonany został przez бригадę robotniczo-inżynierską z Z. Szczecyna...

„Atlantyccy sojusznicy” zaniepokojeni możliwością powstania Frontu Ludowego we Francji

PARYŻ Zgodnie z postanowieniami art. 52 konstytucji francuskiej, nowe Zgromadzenie Narodowe zbierze się 19 stycznia.

Wszystkie obserwacje są zgodne, że w wyniku wyborów 2 stycznia problem większości rządowej i utworzenie nowego gabinetu będzie bardzo trudny do rozwiązania.

Ani „front republikański” Mendes-France’a i Guy Molleta, ani „blok rządowy” Edgara Faure’a nie zdobył bowiem większości umożliwiającej samodzielne sprawowanie rządów.

Delegacja zęgnali na dworcu: członek Biura Politycznego KC SED, wicepremier H. Rau, wicepremier i minister spraw zagranicznych dr L. Bolz...

Na posiedzeniu komitetu naczelnego partii socjalistycznej, które odbyło się 4 stycznia, jej przywódca Guy Mollet został upoważniony do rozpoczęcia rozmów z Mendes-France'em.

W roku 1951 komuniści uzyskali we Francji 4.910.547 głosów. Tak więc komuniści uzyskali obecnie o przeszło 600 tysięcy głosów więcej niż w poprzednich wyborach.

O słoniu pływającym na oceanie, uratowanych żeglarzach hinduskich i wyprawie polskich naukowców — opowiada kapitan statku „Białystok”

GDAŃSK O przygodach załogi S/S „Białystok” na wielkich morzach świata w czasie blisko pięciomiesięcznego rejsu Gdynia — Chiny — Gdynia opowiada kapitan statku Jan Mrozowicki.

W Gdyni — rozpoczął na opowiadanie kapitan — zabraliśmy na pokład statku dwa naukowców z Morskiego Instytutu Rybackiego dr KAZIMIERZA DEMEŁA i mgr PAULINA CISZEWSKIEGO, udających się w podróży naukowo-badawczą do Bombaju. W rejonie portu Sudań, rojącym się od rekina, naukowcy zrobili kilkadziesiąt interesujących zdjęć raf koralowych oraz przeprowadzili obserwacje biologii i fauny morza.

Kiedy płynęliśmy wzdłuż wybrzeży Indii, na kursie statku zauważyłem wielką chmurę pątlaka, a niżej czarną plamę, skierowaną „Białystok” w tę stronę i okazało się, że płynię przed nami wielki słoń niestety martwy.

Sądzę, że musiał on utonąć w jednej z rzek Indii w czasie ostatniej powodzi i następnie spłynął do morza.

Kole wysp Lakadiviny ukazał się na widnokręgu żaglowiec. Załoga rozpatrzyła możliwość pomocy. Zboczyłem z kursu i okazało się, że usiłując ciszą morską hinduski statek „Bala” zmuszony prądami i nie posiadający przyrządów nawigacyjnych, nie mógł dopłynąć do portu indyjskiego Mangalore.

15 żeglarzy walczyło ostankiem sił z głodem. Zatrzymaliśmy ich w wodę słodką, żywność i papierosy, ratując ich śmierci głodowej.

Droga powrotna była mniej ciekawa, gdyż dla nas, starych marynarzy, zobaczenie Bombaju, Kanału Sueskiego, Gibraltaru nie stanowi już atrakcji.

3 stycznia 1956 r. prezydent NRD Wilhelm Pieck przyjmował gratulacje z okazji 80 rocznicy urodzin. Na zdjęciu: członkowie zagranicznej delegacji rządowej składają życzenia prezydentowi Wilhelmowi Pieckowi.

O aktywny udział inżynierów w dyskusji nad planem 5-letnim

Rozmowa z sekretarzem Wojewódzkiego Oddziału NOT, inż. J. Treutlerem

Niemala rola w dyskusji nad opracowaniem planu 5-letniego przypada naszym inżynierom. Od nich w dużej mierze zależy, czy i w jakim stopniu podniesie się produkcja zakładów, o ile taniej i lepiej będziemy mogli produkować wiele cennych a tak potrzebnych naszej gospodarce artykułów.

W jakim stopniu inżynierowie włączyli się do przygotowań, które poprzedzają dyskusję nad planem 5-letnim — oto pytanie, które zadaliśmy na wstępie rozmowy inż. Juliuszowi Treutlerowi.

Inteligencja techniczna ma poważny udział w realizowaniu Sześcioletki. Nie ma takiego zakładu czy fabryki, w której, obok nazwisk produujących robotników, majorów, brigadierów, nie można byłoby wymienić szczególnie ofiarnych inżynierów i techników. Inżynierów-przedowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów produkcji.

W Planie 6-letnim nasi inżynierowie zdobyli poważne doświadczenia, podnieśli w znacznym stopniu swoje kwalifikacje zawodowe. Nie też dziwnego, że wiele zależy od stopnia włączenia się inżynierów i techników do przygotowań nad opracowaniem 5-latk.

Są zakłady, w których inteligencja techniczna bierze już najwyższy udział w tych przygotowaniach, ale jest немало jeszcze i takich, w których udział inteligencji technicznej jest znikomy.

W których zakładach przemysłowych naszego województwa inżynierowie najbardziej aktywnie włączyli się do przygotowań do dyskusji?

Wymienić trzeba przede wszystkim Zakłady Chemiczne w Dworach. Oddział Stowarzyszenia Chemików w Dworach, przy współudziale robotników opracował już plan postępu technicznego na lata 1956—1960.

W okresie dyskusji, przy pogłębieniu się ważkich dla zakładów przemysłowych problemów powoływane będą brygady inżynierów-robotnicze. Myślę się również o powołaniu brygad kompleksowych dla rozwiązywania szczególnie trudnych problemów.

A wiec uwaga inżynierów i techników skoncentrowana zostanie przede wszystkim na tym, co ogólnie określamy mianem postępu technicznego.

z kraju i ze świata

10-LECIE UNIwersYTETU IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA

5 bm. obchodzili 10 rocznicę swego urodzenia Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

MARYNARZE URATOWALI DZIECI Z PŁONĄCEGO DOMU

W jednej z nadbrzeżnych miejscowości woj. szczecińskiego marynarze ścigającej tam jednokrotki Marynarki wojennej uratowali życie trójce dzieciom, wynosząc je z płonącego domu.

SAMOLOTY I ARTYLERIA PRZECIWKO 60 MURZYKOM

Oddziały wojsk brytyjskiej policji rozpoczęły w okolicach Najasaha (Kenia) walkę obywateli w powstających plenienniku Mau-Mau. Przeszukują one bagniste tereny w pogoni za szeregami powstańcami, którzy tam się przysp.

AMERYKAŃSKA WOLNOŚĆ

W Nowym Orleanie (stan Luizjana) policja aresztowała w środę 72 Murzynów, którzy w autobusie nie chcieli przesiąść się na miejsca przeznaczone dla nich.

AMERYKANIE PRZYPADKOWO BOMBARDUJĄ ANGLIĘ

W Anglii nastąpił wybuch amerykańskiej bomby lotniczej. Agencja France Presse podała treść oświadczenia złożonego w tej sprawie przez przedstawiciela amerykańskich wojsk lotniczych stacjonujących w Anglii.

W wielu domach wyliczali szczy.

z krajów i ze świata

10-LECIE UNIwersYTETU IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA

MARYNARZE URATOWALI DZIECI Z PŁONĄCEGO DOMU

SAMOLOTY I ARTYLERIA PRZECIWKO 60 MURZYKOM

AMERYKANIE PRZYPADKOWO BOMBARDUJĄ ANGLIĘ

SUKCES POLSKICH FOTOGRAFIKÓW NA MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWIE W BRUKSELI

W wielu domach wyliczali szczy.

Budujemy socjalistyczną wieś

- Zebrania rozliczeniowe trwają
Powiększają się spółdzielcze kolektywy
W Rzędowicach — po raz pierwszy



Spółdzielcy z uwagą słuchają sprawozdania ustępującego zarządu.



Młoda dziewczynka, składająca kwiaty na stole przedziałnym, życzyła spółdzielcom w imieniu dzieci szkolnych pomyślnych obrad i dalszych sukcesów w zespołowej pracy.

Do dnia 5 bm. odbyły się zebrania rozliczeniowe w 32 spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa.

A oto kilka informacji z jednej spółdzielni: — Stan zespołowej hodowli: 11 sztuk bydła i 16 sztuk trzody chlewnej, 5 koni.

— Plony: 22,2 q żyta z ha, 21,2 pszenicy, 18 q jęczmienia, 19 q owsa.

— Dniówka obrachunkowa: 4,3 kg żyta, 4 kg pszenicy, 3,5 kg buraków, 0,25 kg cukru, 2,6 kg ziemniaków, 4,5 kg koniczyny, 4 kg siana i 14 kg słomy.

Gdzie? W spółdzielni produkcyjnej w RZĘDOWICACH (pow. Miechów), której członkowie dnia 4 bm. po raz pierwszy dokonali podziału dochodów. NA ZEBRANIU ROZLICZENIOWYM PRZEJĘTO DO SPÓŁDZIELNI 4 NOWYCH CZŁONKÓW.

(O rzędowickiej spółdzielni napiszemy obszerniej w jednym z najbliższych numerów „GAZETY”). (zg)

Prawda, że ładne są spółdzielcze siatki? Przed obiektywem zaprezentował je Tadeusz Piechowicz.

Wniosek Sudanu o przyjęcie do ONZ

NOWY JORK

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych otrzymał od ministra spraw zagranicznych Sudanu Mubaraku Zarka pismo zawiadomienie o proklamowaniu niepodległości Sudanu i wnioskiem o przyjęcie Sudanu w poczet członków ONZ.

Rząd Sudanu zwrócił się także do Ligi Arabskiej z wnioskiem o przyjęcie do tej organizacji.

Do Pekinu przybył pierwszy pociąg z Ulan-Bator

PEKIN

4 stycznia w godzinach wieczornych do Pekinu nową linią kolejową Ulan-Bator - Pekin przybył pierwszy bezpośredni pociąg osobowy ze stolicy Mongolskiej Republiki Ludowej. Otwarcie ruchu na tej 100-kilometrowej magistrali stworzyło bezpośrednie połączenie kolejowe między Związkiem Radzieckim, Mongolską Republiką Ludową i Chinami.

Nowa partia polityczna w Norwegii

OSLO

Jak informuje półroczniczna agencja NTB, w Norwegii powstała nowa partia polityczna pod nazwą Partia Socjaldemokratyczna. Jej program polityczny powołuje się do programu stojącej od szeregu lat u steru rządu Norweskiej Partii Pracy, która jest również partią typu socjaldemokratycznego.

Na czoło nowej partii stanął b. przewodniczący Norweskiej Partii Pracy w prowincji Akershus - Harald Kvam. Jak wynika z doniesień prasy, do nowej partii wstąpiło wielu byłych członków Norweskiej Partii Pracy, partii muzułmańskiej i partii agrarysty.

Na czoło swego programu nowa partia wysunęła żądanie wycofania się Norwegii z pakietu atlantyckiego i prowadzenie polityki neutralności, na wzór Szwecji.

Bonn i Waszyngton zawarły układ o wymianie patentów wojskowych

BERLIN

Układ o wymianie ważnych patentów wojskowych i informacji technicznych o charakterze wojskowym został zawarty w środę między Niemiecką Republiką Federalną a Stanami Zjednoczonymi. Układ podpisali: ambasador USA w Niemczech zachodnich Robert A. Lovett i ambasador Niemiec zachodnich w Waszyngtonie Carl Winter.

Oredzie prezydenta Eisenhowera do Kongresu USA

NOWY JORK

W dniu 5 stycznia, w związku z otwarciem sesji Kongresu amerykańskiego odczytane zostało oredzie prezydenta Eisenhowera. W oredziu tym Eisenhower omówił sytuację gospodarczą USA i projekty na najbliższą przyszłość. Znaczną część oredzia poświęcił polityce zagranicznej USA.

Wyniki wyborów do odplaty za decyzję remilitaryzacji Niemiec zachodnich

Głosy prasy brytyjskiej

LONDYN

Brytyjska prasa burżuazyjna komentuje wyniki wyborów do francuskiego Zgromadzenia Narodowego z nietajnym rozdrażnieniem i zaniepokojeniem. Wielu komentatorów przyznaje, że do ogromnego sukcesu sił demokratycznych w tych wyborach przyczyniło się niezadowolone społeczeństwo z polityki, jaką kółka rządzące Francji uprawiały w ostatnich latach.

Zgon Mistinguett

PARYŻ

5 bm. zmarła w Paryżu sławna Mistinguett, gwiazda muśnięci-hallów paryskich. Mało kto znał jej prawdziwe nazwisko - Jeanne Emilie Bourgeois. I nie dziwnego. Pseudonim sceniczny - Mistinguett - zasłynął już w 1895 roku i od tego czasu przez lat bez mała 60 nie schodził z afiszów teatrów rewiowych Paryża, jak Casinó de Paris, Folies Bergères i innych. Urok, temperament, uśmiech, nos, i długość włosów Mistinguett stały się przysłowiowe. Zmarła artystka była wyrazem całej epoki rewii paryskich i ulubienicą publiczności francuskiej. Mistinguett zyskała światową sławę.

Po wyborach do francuskiego Zgromadzenia Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

Dalsza statystyka wyborcza

Dziennik „HUMANITE” podkreśla, że antydemokratyczne postanowienia obecnej ordynacji wyborczej pozbawiły partię komunistyczną kilkudziesięciu mandatów należących jej na podstawie otrzymanych głosów. Gdyby zasada proporcjonalności obowiązywała w pełni, komuniści zdobyliby 182 mandaty.

Ze szczegółowych statystyk wynika, że partia komunistyczna zyskała na głosach w 74 okręgach wyborczych.

Pierwsze obliczenia wykazują, że zawierając koalicje wyborcze komuniści i socjaliści uzyskali by bezwzględna większość głosów, a tym samym wszystkie mandaty w wielu okręgach, a przede wszystkim w okręgach: Aisne (6 mandatów), Allier (5), Aude (4), terytorium Belfortu (2), I okręg Bouches du Rhone (9), II okręg Bouches du Rhone (4), Correz (3), Gard (5), Landes (4), I okręg Nord (4), II okręg Nord (10), III okręg Nord (10), I okręg Pas de Calais (5), II okręg Pas de Calais (9).

Koalicje grupujące komunistów, socjalistów i innych republikanów zdobyłyby bezwzględna większość głosów i wszystkie mandaty w wielu innych departamentach, a mianowicie: w Ardenach (4), Aube (4), Cotes du Nord (7), Drome (4), Eure (4), Eure et Loire (4), Indre-et-Loire (5), Isere (7), Loir-et-Cher (4), Meurthe et Moselle (6), Hautes Pyrenées (3), okręg Rhone (8), Vaucluse (4).

Skład nowego Zgromadzenia

PARYŻ

Wśród 544 deputowanych wybranych do Zgromadzenia Narodowego w okręgach wyborczych na terenie metropolii francuskiej znajduje się 57 robotników, 66 rolników, 40 inżynierów i techników, 51 kierowników przedsiębiorstw, kupców, przemysłowców i rzemieślników, 72 profesorów szkół wyższych i nauczycieli, 38 lekarzy, dentyistów i farmaceutów, 130 przedstawicieli innych wolnych zawodów, 53 urzędników, 7 wojskowych, jeden marynarz, 2 duchownych i 27 przedstawicieli innych zawodów.

Zaniepokojenie kół rządzących w Stanach Zjednoczonych...

NOWY JORK

Komentarz prasy amerykańskiej dowodzi, że zwycięstwo sił demokratycznych we Francji wywołało w oficjalnych kółkach Stanów Zjednoczonych wyraźne obawy i rozdrażnienie.

„NEW YORK HERALD TRIBUNE” pisze, że wyniki wyborów we Francji wzbudziły zdezorientowanie przedstawicieli rządu USA. Mimo że Departament Stanu powstrzymuje się tymczasem od oficjalnych komentarzy - stwierdza „New York Herald Tribune” - „Jeśli współpracownicy nie mogą ukryć rozczarowania”.

Wielu komentatorów ocenia wyniki wyborów do francuskiego Zgromadzenia Narodowego jako poważny cios dla pakietu atlantyckiego, ponieważ dowiodły one wyraźnie, iż liczne warstwy wyborców odrzucają politykę agresywnych bloków wojskowych. Agencja United Press podkreśla w związku z powyższym, że „dnia 3 stycznia amerykańskie osobistości oficjalnie długo naradzali się nad tym, jakie znaczenie mogą mieć dla Stanów Zjednoczonych wyniki wyborów, i decyzyjnie, że Francja nie będzie takim sojusznikiem, jaki potrzebny jest Stanom Zjednoczonym w Europie zachodniej”.

Dziennik „STAR” pisze o „zdumieniu i rozczarowaniu” spowodowanym rozłożeniem utworzenia „Frontu Ludowego”, w którym komuniści odgrywałyby kierowniczą rolę w polityce Francji.

Niektóre dzienniki wydierają brutalną presję na francuską opinię publiczną stosując pogroźki. Dziennik „DAILY MIRROR” utrzymuje, że w wyniku wyborów Francja jakoby „zbankrutowała. Stany Zjednoczone - oświadcza dziennik - powinny zrewidować swoje ustosunkowanie do tego kraju. Fakt, że komuniści osiągnęli tak zadumiewające sukcesy, może być uważany za następny punkt widzenia za antyamerykanizm”.

W zakończeniu „Daily Mirror” stwierdza:

...i w Bonn

BERLIN

Wyniki wyborów parlamentarnych we Francji są przedmiotem ożywionych komentarzy prasy zachodnio-berlińskiej. Dzienniki stwierdzają, że w bońskich kółkach politycznych panuje „zaniepokojenie w związku z rozwojem sytuacji politycznej we Francji”, inaczej mówiąc, w związku z tym, że partie, które opowiadały się za remilitaryzacją Niemiec zachodnich i wzięciem ich do NATO, poniosły poważną klęskę.

Charakterystyczny pod tym względem jest komentarz dziennika „DIE WELT”, który opublikował artykuł pt. „Czarny dzień”. Dziennik pisze, że wyniki wyborów przeszyły

„najgorzej oczekiwania i przekraśniały wszystkie nadzieje sojuszników Francji dla bloku zachodniego - żali się dziennik - jest to najgorszy prezent noworoczny - pogrzebienie nadziei na stałość polityczną we Francji w ciągu najbliższych lat. Wobec tego rozczarowania słońca poczeka jest pogoda, iż większość gwarantująca wierność Francji w stosunku do jej zobowiązań atlantyckich i europejskich wyjadzie się również nadal z pewnością. Większość ta jest narazona na wstrząsy wewnętrzne”.

„TELEGRAF” w korespondencji z Paryża podziela obawy znacznej części prasy zachodnio-niemieckiej, iż „istnieje wielkie niebezpieczeństwo powstania frontu ludowego we Francji z udziałem komunistów”.

Palmiro Togliatti o zwycięstwie francuskich komunistów

RZYM

Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Palmiro Togliatti złożył oświadczenie w związku ze wspaniałym zwycięstwem komunistów francuskich w wyborach do Zgromadzenia Narodowego.

— To wielkie zwycięstwo komunistów francuskich — powiedział Togliatti — będzie miało głęboki wpływ na wszystkie kraje Europy zachodniej, a przede wszystkim na Włochy.

Raz jeszcze ujawniła się z całą siłą prawda o ruchu komunistycznym. Nie było tygodnia, w którym oszczercza prasa burżuazyjna nie twierdziła, że francuska partia komunistyczna jest rozdarta przez wewnętrzne sprzeczności, że jest bliska załamania się. Tymczasem FPK wygrała w wyborach jako największa partia Francji, wyprzedzając znacznie wszystkie inne ugrupowania polityczne.

Zwycięstwo komunistów było wspaniałe, a jednocześnie należy zanotować poważne przesunięcie się w kierunku lewicy znacznego odłamu opinii publicznej. Ale zarazem w życiu politycznym Francji zjawiało się nowe, demagogiczne ugrupowanie, które może się przekształcić w ruch podobny do ruchu faszystowskiego. Jest to ugrupowanie Poujade'a. Dlatego też w obecnej sytuacji, jaka ukształtowała się obecnie we Francji, konieczna jest jedność wszystkich sił lewicy, wszystkich tych, którzy pragną pokoju oraz chcą bronić demokracji i zamknąć drogę przed siłami reakcji.

Są to jednak zagadnienia przyszłości, a ich rozstrzygnięcie nie do nas należy. Dziś najważniejsze jest to, że komuniści odnieśli zwycięstwo, zaś dotkliwą klęskę ponieśli ci wszyscy, którzy by chcieli uczynić z państw zachodnio-europejskich, a zwłaszcza z Francji, bazę wypadową reakcyjnego bloku wojskowego dla agresji przeciwko krajom socjalizmu.

We Francji zwycięstwo odniosły siły ludowe, zwycięstwo odniosła sprawa demokracji i pokoju, zwycięstwo odniosła sprawa socjalizmu.

Zyczymy francuskiej klasie robotniczej i narodowi francuskiemu, aby zwycięstwo to stało się początkiem potężnego ruchu demokratycznego, który by wypropagował Francję z jej obecnych trudności i przyczynił się do dalszych sukcesów sił pokoju i socjalizmu we wszystkich krajach Europy zachodniej.

„Należy więc znaleźć odpowiedź na pytanie, jak winna pracować organizacja, by znikł z niej tzw. bierny członek partii, ten „dziwolak” w partii typu leninowskiego.

Odpowiedź wcale niełatwa zwłaszcza, że trudno tu wypracować metody przydatne dla wszystkich organizacji, zwłaszcza, że w pracy trzeba koniecznie uwzględnić specyfikę każdej z nich. Sądziemy jednak, że drukując fragmenty z art. zamieszczonego w Nr 21 „Partyniej Żyzni” przyjdziemy towarzyszą z pomocą.

Każdy członek partii interesuje się pracą partyjną

Na zebraniu partyjnym oddziałowej organizacji w Fabryce Nr 53 panuje napięta i gorąca atmosfera. Wszyscy szeregowi członkowie partii zbiegają głosy, ich wystąpienia są bojowe, ostre.

Komuniści śmiało krytykują komitet partyjny, kierownictwo oddziału



Zakłady im. Wilhelma Piecka w Żychlinie produkują silniki elektryczne różnych typów i transformatory. Większość produkcji przeznaczona jest na eksport, między innymi do krajów Ameryki Południowej. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja wzrosła przeszło 3-krotnie.

Zacieśnienie współpracy naukowo-technicznej między Związkiem Radzieckim i Chinami

MOSKWA

W Moskwie odbyła się ostatnio III sesja radziecko-chińskiej komisji współpracy naukowo-technicznej.

Na sesji rozpatrzono sprawę dalszego wzajemnego udzielenia pomocy naukowo-technicznej.

W myśl zawartego porozumienia, Związek Radziecki przekazał Chińskiej Republice Ludowej dokumentację projekcyjną do budowy hut metalu niezależnych, kopalń węgla i obiektów kolejowych oraz rysunki robocze do produkcji urządzeń dla przemysłu włókienniczego i tytoniowego.

Oprócz tego Związek Radziecki umożliwi specjalistom chińskim zaznajomienie się z osiągnięciami w dziedzinie hutnictwa, górnictwa, przemysłu naftowego i włókienniczego, budownictwa, architektury itp., a Chińska Republika Ludowa znajomi specjalistów radzieckich z doświadczeniami i osiągnięciami w dziedzinie agrotechniki, medycyny, fizjologii, biochemii itp.

Strajk robotników koncernu angielskiego w Indiach

DELHI

Dnia 4 bm. zastrajkowało w Kalkucie około 10.000 pracowników koncernu angielskiego, który jest właścicielem transportu tramwajowego w tym mieście. Strajk proklamowany został na znak protestu przeciwko redukcji płac.

„Kropki nad i...”

Zgadza się

Ministra spraw zagranicznych Martino, spytano w Bombaju o to, czy rząd włoski popiera 5 zasad pokojowego współistnienia.

„Smutna wiadomość noworoczna dla matek 70.000 dzieci w Wielkiej Brytanii. Ich ostatnia nadzieja na uzyskanie alimentów od ojców ich dzieci - żołnierzy USA - zniknęła...”

Kilka lat temu oficjalnie naukowcy w Anglii, aby zbliżyć amerykańscy, „czuli się jak u siebie w domu”.

A jak się czują teraz Anglicy? (Arpo)

Z doświadczeń oddziałowej organizacji partyjnej w zakładzie pracy

Jednym z najbardziej zasadniczych problemów, który usiłują rozwiązać nasze organizacje partyjne jest sprawa aktywności każdego członka partii. W obecnym okresie, gdy wszystkie organizacje partyjne koncentrują swe wysiłki nad przygotowaniem do wymiany legitymacji partyjnych i dyskuzji nad 5-letnim planem - problem aktywności każdego członka partii nabiera jeszcze większej wagi. Jest to zrozumiałe; rozwiązanie bowiem tego zagadnienia, znalezienie właściwych metod pracy w tej dziedzinie to uruchomienie do walki o realizację linii partii dziesiątków tysięcy bojowników.

Należy więc znaleźć odpowiedź na pytanie, jak winna pracować organizacja, by znikł z niej tzw. bierny członek partii, ten „dziwolak” w partii typu leninowskiego.

Odpowiedź wcale niełatwa zwłaszcza, że trudno tu wypracować metody przydatne dla wszystkich organizacji, zwłaszcza, że w pracy trzeba koniecznie uwzględnić specyfikę każdej z nich. Sądziemy jednak, że drukując fragmenty z art. zamieszczonego w Nr 21 „Partyniej Żyzni” przyjdziemy towarzyszą z pomocą.

Zjawiska te świadczą, że istnieją poważne braki w pracy organizacji partyjnej. Świadczy o tym, że organizacja nie potrafiła uaktywnić wszystkich swoich członków, że w pracy oparła się na nielicznej grupie towarzyszy. Wniosek był jasny: w dalszej pracy nie można opierać się wyłącznie na tych towarzyszach, którzy występują na zebraniach, należy skoncentrować wysiłki i pracować systematycznie z tymi, którzy dotychczas nie przejawiali aktywności.

W Komitecie porozumiano z każdym członkiem organizacji. Sekretarz organizacji w rozmowie z jednym z towarzyszy - dotąd nieaktywnym - przydzielił mu zadanie: polecił zbadać przyczynę niertywności pracy na jego oddziale w okresie ostatnich dwóch miesięcy i uważać swoje przedstawienie zebraniu partyjnemu.

SPORT

Rekord świata J. Chromika zatwierdzo

LONDYN. Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła ostatnio 32 rekordy świata poprawione w ub. roku. Wśród nich jest też rekord Chromika w biegu na 3 km z przeszkodami - 8.40,2 pobity we wrześniu w Budapeszcie. Zatwierdzono również dwa rekordy świata ustalone podczas Festiwalu w Warszawie: Kriwonosowa w młocie 64.34 i Strickland (Australia) w biegu na 100 m 11,3.

Z interesujących pozycji na nowej liście rekordzistów wymienić również należy rekord Heida (USA) w oszczepie 81,75, ustanowiony w maju ub. r. w Modesto (Kalifornia), pięć rekordów Iharosa: 2 mile (8.33,4), 3 mile (13.14,2), 1500 m (3.40,8), 3000 m (7.55,6) i 5000 m (13.40,6) oraz wyniki Jonesa (USA) 400 m - 45,4, Moensa (Belgia) 800 m - 1.45,7, Boysena (Norwegia)

Z turnieju szachowego w Krynicy

KRYNICA. Na międzynarodowym turnieju szachowym w Krynicy rozegrano w czwartek 5 bm. piątą rundę spotkań. Tarnowski zremisował z mistrzem Jugosławii Karaklaczem, Gniot przegrał z Milicem (Jugosławia), podobnie jak Gromek z Diltmannem (NRD) a Uhlmann (NRD) wygrał z Sojką. Pozostałe partie odłożone.

Trójmecz łyżwiarski w Zakopanem

W czwartek rozpoczął się w Zakopanem trójmecz łyżwiarski: CWKS - Gwardia - Stal, który rozegrany jest każdego roku na otwarcie sezonu. Nieustępli tor łyżwiarski był słabo przygotowany toteż mimo że na starcie stanęli czelowi zawodnicy polscy - wyniki uzyskano przeciętne. Po pierwszym dniu w punktacji respektującej Gwardia, której reprezentanci są najlepiej przygotowani kondycyjnie.

Z notatnika turysty

Celem umiłowienia narciarstwa na bywaniu w schroniskach PTK najciekawsze artykuły i części sprężu turystycznego, wprowadzona zostanie w tych obiektach sprzedaż stańców narciarskich, dziesiątek aluminowych do nart, kamków, linok, talarzyków do kijków itp. Schroniska wyposażone zostaną równocześnie w warsztaty naprawcze i zespoły narzędzi potrzebnych do naprawy sprzętów przez samych narciarzy.

W czwartek rozegrano w Warszawie spotkanie w lidze hokejowej pomiędzy dwoma czołowymi zespołami: warszawskim CWKS i Stalino-grodzkim Górnikiem. Wygrał CWKS 6:2 (2:1, 2:0, 2:1).

Rozsavoiegi (Węgry) - 1000 m - 1.19,0, Rozsavoiegi 2000 m - 5.02,0, sztafety Honvedu 4 x 1500 m 15.14,8 i Johnsona (USA) w 10-boju 7.985 pkt.

W konkurencjach kobiet oprócz rekordu Strickland zatwierdzono 5 dalszych rekordów, pobitych przez zawodniczki radzieckie: 80 m ppl. - Jermetenko 10,8, skok w dal (wyrównany) Winogradowa - 6.28, kuła - Zybina 16,29, 3x800 m ZSRR 6.27,6 i 5-bój Czudina 4.750 pkt.

Wielkie zainteresowanie naszym konkursem sportowym

Ogłoszony przez redakcję „Gazety Krakowskiej” ostatnio konkurs „Czy znasz się na sporcie?” spotkał się z żywym zainteresowaniem Czytelników. Poza przyniesione nam codziennie listy z odpowiedziami konkursowymi. Przeważają rozwiązania nadsyłane przez Czytelników krakowskich, nie brak jednakże i listów z innych miast naszego województwa. Duży odsetek konkursowców stanowi młodzież. Najmłodszym uczestnikiem konkursu jest w tej chwili 10-letni Jacek Czajowski, uczeń klasy IV, zam. przy ul. Zaleskiego 34.

Przypominamy, że ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych mi-ja z dniem 10 bm. Szczegółową listę nagród przeznaczonych dla uczestników konkursu podamy w jednym z najbliższych numerów.

Kowalska 12, Grochońska 13 w Grindelwald

W drugim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich w Grindelwald rozegrano slalom-gigant kobiet na trasie 1.800 m z różnicą poziomu 300 m przy 37 bramkach. Na starcie stanęło 75 zawodniczek z 15 państw. W konkurencji tej startowały 2 nasze zawodniczki: Kowalska, Grochońska i Daniel-Gasienica. Kowalska i Grochońska zajęły dobre lokaty, plasując się na 12 i 13 miejscu z łącznym czasem 2.03,8 min., natomiast Daniel zajęła dopiero 39 miejsce.

Zwycięzcy zawodniczka NRF Lanig w czasie 1.59,5 min, przed Wieszką Minuzzo 2.00,0 min. Szwajcarką Berthod - 2.00,5 min, Austriaczką Hochleitner i Francuzką Nevier. Sidorowa (ZSRR) zajęła 11 miejsce.

CWKS - Górniki Stalino

W czwartek rozegrano w Warszawie spotkanie w lidze hokejowej pomiędzy dwoma czołowymi zespołami: warszawskim CWKS i Stalino-grodzkim Górnikiem. Wygrał CWKS 6:2 (2:1, 2:0, 2:1).

Więcej uwagi problemem ideologicznym

Zebrań partyjnych jest szkołą ideologicznego wychowania członków partii. Dlatego problematyka zebrań

- Już wiem, jak o tych sprawach mówić z sąsiadami...

List, który nadszedł do naszej redakcji napisany jest na wydartej z zeszytu kartce papieru. Pochyłone w różne strony litery świadczą, że autor listu nie często ma do czynienia z ołówkiem lub piórem. Ale treść listu Jana Ruszela z Tarnowa-Chyszczowa zastanawia logiką, głębokim przemyśleniem problemu, słusznością sformułowań.

„Przeczytałem ostatnio w „Trybunie Wolności” artykuł pt. „Człowiek istota rozumna” — pisze w liście nasz czytelnik — artykuł ten bardzo głęboko przemyślałem. Przeczytałem go później kilku sąsiadom. Wyglądała się między nami ożywiona dyskusja na temat światopoglądów. Argumenty naukowe podane w tym artykule były bardzo przekonujące i zrozumiałe dla człowieka nawet bez odpowiedniego przygotowania i dany nam wiele materiału do dyskusji. Uważam, że często publikowanie takich popularno-naukowych pogadarek pomołoby chłopom w zrozumieniu wielu zjawisk przyrody, w walce z zabobonami i przesądami...”

Tyle — nasz czytelnik. Potwierdzeniem jego zdania są wyniki ankiety rozpisananej przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej wśród ludności wiejskiej. Jak dotąd — do Zarządu Wojewódzkiego TWP w Krakowie wpłynęło ponad 5 tysięcy odpowiedzi od chłopów województwa krakowskiego. Większość domaga się odczytów popularno-naukowych na tematy światopoglądowe i rolnicze.

Chłopi ganią się do wiedzy, chcą naukowego wyllumaczenia zjawisk przyrody i otaczającego ich świata. Żądają odczytów o astronomii, o układzie słonecznym, o początkach życia na ziemi, o pochodzeniu człowieka, o ewolucji. Matwna wiara w cuda przetrwała w nich do czasu naukowo-poznania świata i praw nim rządzących.

Rzeczą charakterystyczną jest, że większość odpowiedzi wskazywała na fakt, iż tematy te wywołują na wsi namiętne dyskusje, nabierają barwy zagadnienia politycznego, rozpalają gorące spory i kontrowersje...

Przytoczone przez nas fakty potwierdzają bezspornie, że już chyba tezę, że na wsi — równoległe do wzmocnionych dyskusji politycznych — toczy się ostra dyskusja światopoglądowa. Coraz liczniejsze są wystąpienia chłopów, którzy na zebraniach czy dyskusjach

Orły bieliki powróciły do lasów ziemi koszańskiej

Członkowie kola łowckiego w Koszale. Innie znaleźli w pobliżu jeziora Manowo gniazdo orla bielika — największego ptaka drapieżnego występującego na terenie Polski.

Orzeł bielik jest znacznie większy od orla przelotnego żyjącego w Tatrach, a rozpiętość jego skrzydeł wynosi ponad 2 metry. Ten rzadko spotykany u nas gatunek orłów został prawie całkowicie wyniszczony na terenie woj. koszańskiego na skutek działań wojennych. Ostatnio myśliwi ziemi koszańskiej coraz częściej stwierdzają fakty zakładania gniazd przez orły bieliki w miejscowych lasach, które ze względu na wielką ilość oblatujących w ryby jezior stwarzają doskonałe warunki życia dla tych, żyjących się głównie rybami, ptaków.

Z pomocą tym wszystkim, którzy „stoją na pograniczu”,

próbują polemizować z idealistycznym poglądem na świat, z przedstawicielami religijności, zacofania, ciemnoty...

Nielatwa to walka przedrzeć się przez gestą warstwę przesądów narosłych przez wieki w świadomości ludzkiej. Obok pięknych, dramatycznych nieraz zmagani, aby przebić się ku prawdzie — znajdujemy przykłady średniowiecznego wręcz zacofania.

Pamiętamy niedawne zaćmienie słońca, dokładnie określone i sygnalizowane przez naukowców. Otóż pewna kobieta z Wiśniczki Nowego, która zaćmienie słońca wiązała z końcem świata — przed oznaczoną datą zaćmienia sprzedała krowę, by za uzyskane pieniądze zabawić się wesoło przed śmiercią. Mieszkańcy gromady Sobolów na wszelki wypadek przy końcu czerwca wykupili cały zapas nafty w miejscowej GS, bo kto może przewidzieć, jak długo świat będzie zasnuty ciemnością. W Skrzydziej wielu chłopów żywiło przekonanie, że po zaćmieniu słońca wybuchną groźne epidemie.

Wielu czytelników szczerze pisze do nas o swoich własnych rozterkach i wątpliwościach. Zdarzają się wzruszające apele o pomoc, o książki, o odczyty, o nowe argumenty. Czytelnicy zwierają się, że „raz wierzą religii, a kiedy indziej nauce”. Niejeden list kończy się pełnym szczerocią wyznaniem człowieka, który głęboko przeżył konfrontację światopoglądową, jaki wpojono — z naukowym poglądem na świat; „stoję tak na pograniczu”. Z wielu listów przemawia nieufność wypływająca z niechęci do przyjmowania poglądów sprzecznych z przekonaniami religijnymi.

Na odczyty zorganizowane przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Wiśniczce Starym na temat pochodzenia człowieka — jeden z chłopów z rozterką zapytał prelegenta: — Jak to wszystko pogodzić — pan mówi inaczej, a ksiądz inaczej!

Ile udręki, ile uczciwości, ile chęci poznania prawdy zawartych jest w takim pytaniu! A przecież w niednym wypadku rozterkę taką pogłębia jeszcze świadomy nacisk środowiska.

Jeden ze słuchaczy ze wsi Pasierbiec pisze:

„Gdy kupiłem książkę „Podróż w krainę cudów”, która tłumaczyła naukowo pewne zjawiska, to mi powiedziano, że zadaje się z diabłem i że książka jest czarna i kłócka”.

W jednej z krakowskich wsi odbył się zorganizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej odczyt, wyjaśniający chłopom, co to jest piorun. Na drugi dzień po odczyt, miejscowy ksiądz na lekcji w szkole obalał naukowe argumenty prelegenta. Nie umiał tylko odpowiedzieć na pytanie jednego z chłopów, dlaczego na wieży nowoobudowanego kościoła sam kazał umieścić piorunochron.

Z pomocą tym wszystkim, którzy „stoją na pograniczu”,

ktoży przedzierają się ku prawdzie — przychodzą działacze partyjni, kulturalni, naukowcy... Płyną na wieś szerokim potokiem popularnonaukowe książki, które rozbudują wśród chłopów zainteresowanie sprawami światopoglądowymi, miliony egzemplarzy dzienników i tygodników znajdujące na wsi pilnych odbiorców. W coraz szerszym zakresie dociera na wieś wiedza agro- i zootechniczna. Potężna armia 600 prelegentów Towarzystwa Wiedzy Powszechnej uzbrojona w aparaty filmowe, epidiascopy, wykresy, mapy, toruje w województwie krakowskim drogę postępowi. W szeregach tej armii znajdują się naukowcy tej miary, co profesor Niewodniczański, profesorowie Korczyński, Janik, Hryniewicz, Jakubowski, Bobińska, doktor Jurand...

O ożywieniu intelektualnym wśród chłopów, o rozbudzeniu zainteresowań prawdziwą nauką, świadczą wypowiedzi będące pierwszym dowodem poznania:

— Teraz rozumiem, że światem rządzi prawa przyrody...

— Mogę teraz skutecznie bronić naukowego światopoglądu...

— Już wiem, jak mówić o tych sprawach z sąsiadami...

W tych gorących dyskusjach światopoglądowych, które są niezwykle ważnym odcinkiem walki o nowego, światłego człowieka — głos musi zabrać każdy członek partii, każdy działacz kulturalny czy oświatowy. Musimy sobie wszyscy uświadomić, że walka światopoglądowa, popularyzacja naukowego poglądu na świat, jest istotnym elementem walki o postęp na wsi. Ze walczymy o uwolnienie człowieka z wiekowych przesądów, o wyprawienie go z ciasnych, ciemnych zaułków religijności, zacofania, nieuctwa, na trudną, piękną drogę ku prawdzie.

I. MAMES

Rozbudowa Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego postępuje szybko naprzód. Obok powstałego dwa lata temu nowoczesnego wydziału cienkoprszennego, trwa obecnie budowa nowej hali, w której już w krótkim czasie zostaną przeprowadzone prace montażowe urządzeń ciekawie nowoczesnego wydziału średnioprszennego.

Na zdjęciu fragment hali w czasie budowy.

Fot. Otto Link.



ZASTRZYŻ ZA

On za hutą,
On za nitą,
Która pozytywnie gra.
On za planem,
On za PAN-em,
On stanowczo, zawsze ZA.

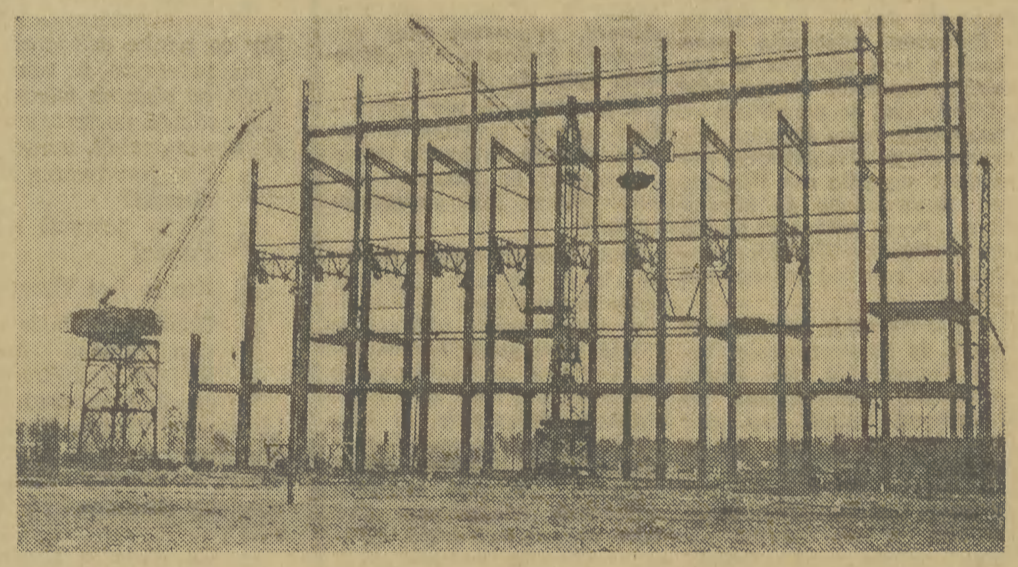
On za złomem,
On za GOM-em,
ZA postęmem, gdy tak trza,
ZA spótdzielnią,
ZA ciepłelnią,
Zawsze wiernie PRO i ZA.

Bez wahania,
Bez gadania
Włącz się i — szafa gra!
ZA krytyką,
Polityką,
Nieodmiennie, twardo ZA.
ZA budową
Kompleksową,
ZA zniszczeniem resztek zła,
ZA reformą,
I za normą,
Krótko mówiąc — zawsze ZA.

Lećz dlaczego
ZA — u niego
Sens dwuznaczny dziwnie ma?
Wiem! Kto w tyle
Jest o miłą —
Jest na końcu, a więc — ZA!

KAROL KORD

BUDUJEMY NOWE ELEKTROWNIE



W Skawinie, obok Huty Aluminium powstaje nowy duży obiekt przemysłu energetycznego. Na zdjęciu: fragment konstrukcji stalowej głównego budynku elektrowni. C.A.F., fot. Zym. Wdowiński.

powinna być różnaita, bogata w treści.

Centrale miejsce na zebraniach partyjnych winny zajmować problemy ideologiczne.

Oddziałowa organizacja zakładowa nr 53 włożyła wiele wysiłku, aby zebrania partyjne były ciekawe, bogate pod względem treści. Nie postępuje ona tak, jak to czynią inne organizacje, które przekształcają zebrania komunistów w zwykłe narady produkcyjne.

Oto, jakie przykładowo problemy omawiała organizacja na swoich zebraniach: walka z zarumianstwem i samouspokojeniem, rozwijanie ruchu współzawodnictwa pracy, walka z wpływami ideologii burżuazyjnej, z przejawami rozkładu moralnego z poszczególnych członków organizacji, inicjatywa i dyscyplina członka partii itd. Wszystkie te tematy ściśle wiązały się z pracą produkcyjną komunistów, z ich życiem, ale były to przede wszystkim problemy ideologiczne, posiadające duże znaczenie wychowawcze.

Sa takie organizacje partyjne, które uważają, że jeśli partia koncentruje uwagę na wykonywaniu zadań gospodarczych — to wobec tego zebrania partyjne należą przede wszystkim poświęcać tym problemom (produkcyjnym) i nie widzą konieczności omawiania innych zagadnień. Czy można postawić tak sprawę, że omawianie problemów ideologicznych nie powstaje w związku z wykonywaniem zadań produkcyjnych? Nie można tak stawiać sprawy. Organizacja partyjna nie przechodzi obocznie obok spraw związanych z osobistym życiem jej członków, z ich nie zawsze właściwą postawą.

ja pobliż. Zła atmosfera w domu źle wpływa na jego pracę zawodową. Są i inne wypadki świadczące o niewłaściwym postępowaniu komunistów — tacy ludzie zwykle pozostają w tyle, gdy chodzi o produkcję. Stawianie i dyskutowanie nad problemami ideologicznymi podniosło poziom komunistów, wzmogło ich aktywność, pomogło im przezwyciężeniu różnego rodzaju trudności w zakładzie i tym samym ułatwiło wykonanie zadań produkcyjnych.

Gdzie winna organizacja partyjna szukać problemów ideologicznych? Problemy te podpowiada organizacja partyjna klasa robotnicza, życie i nauka, praktyczna praca, walka o wykonanie uchwał partyjnych.

Oto kilka przykładów, jak oddziałowa organizacja potrafiła z codziennego życia wydobyc problematykę ideologiczną.

W maju ub. r. oddział przeszedł na rozrachunek gospodarczy. Aktywny org. partyjnej, związkowej, administracja ułożyli się pracować o nowemu. Robotnicy jednak i urzędnicy nie przejawiali zbytniego zapału. Co to chodило? Niezdrowe nastroje i niewłaściwy stosunek do rozrachunku gospodarczego przejawiały się w różnych formach. Np. jeden z komunistów prosił sekretarza organizacji partyjnej, by go przeniósł do innej pracy.

— Nie chcę pracować jako kierownik oddziału. Nie jestem już młody — mówił — pamięć mam słabą, niska wydajność. Lepiej postawić na robotę jakiegos młodego człowieka.

Nie wierzył w system rozrachunku gospodarczego.

Wielu robotników myślało w ten sposób:

— Dla społeczeństwa to się opłaca, ale dla mnie to żadna kalkulacja.

Komunisty postanowili głębiej poznać nastroje w zakładzie, w oddziale.

Zwołano zebranie partyjne z udziałem robotników i pracowników umysłowych, na którym omówiono sprawę przechodzenia na rozrachunek gospodarczy. (Było to otwarte zebranie partyjne). Jeden z robotników wystąpił wówczas w następujący sposób:

— Uważałem zawsze, że do mnie należy obsługiwać maszynę, a nie myśleć o rozrachunku.

Wypowiedź ta charakteryzowała nastroje wśród robotników.

Komitet postanowił przeprowadzić trudności, na jakie natrafilo przechodzenie oddziału na rozrachunek gospodarczy. Trzeba było podnieść świadomość ludzi.

Było jasne, że zarówno komunisty jak i bezpartyjni nie rozumieją znaczenia rozrachunku, że jeszcze nie wszyscy dostatecznie głęboko rozumieją konieczność ochrony mienia państwowego. A to jest bardzo istotny problem ideologiczny. Dlatego też temat o ochronie mienia państwowego, o przewyżczeniu wstecznych poglądów w tej sprawie stał się podstawą codziennej pracy propagandowej organizacji partyjnej i postawiony został również na zebraniu partyjnym.

dostarcza złą produkcję. Z kolei ci komunisty nie przyznawali się, twierdząc, że jeśli ich produkcja jest zła, to nie powinni jej przyjmować. Doszło do tego, że kierownicy tych oddziałów pokłócili się i udali do specjalistów o rozstrzygnięcie sprawy.

Organizacja partyjna zajęła się tym zagadnieniem; i co się okazało? Okazało się, że komunisty jak i bezpartyjni robotnicy pracujący na tych odcinkach, beztrosko odnoszą się do braków, nie starają się wykryć przyczyn, a starają się jedynie o to, by zrzucić na siebie odpowiedzialność. Komunisty nie wykazali ani inicjatywy ani odpowiedzialności za powierzoną im pracę. I tu tkwiło sedno sprawy. Zrozumiałe, że taka atmosfera przeszkadzała w prowadzeniu walki o lepszą jakość produkcji na wszystkich odcinkach, przeszkadzała w ukształtowaniu zwartego, jednolitego kolektywu.

A to jest problem ideologiczny, który zasługuje na to, by go omówić. Dlatego też sprawa inicjatywy komunistów, krytyka wstecznych poglądów, broniących własnego podwórka, zrzucanie odpowiedzialności na innych — stały się przedmiotem dyskusji na jednym z zebrani partyjnych.

Stawianie problemów w ten sposób, wiązanie ich nierozdzielnie z ideologicznym podniosło poziom zebrani partyjnych. Ale to tylko pierwsze kroki. Aby stale doskonalić treść zebrani partyjnych nie wystarczy wyjaśnianie praktycznych zagadnień. Konieczne jest także wychowywanie komunistów, aby opanowały teorię i metodę marksistowsko-leninowską, aby rozumieły podstawy partii. Tylko bowiem wtedy dy potrafili oni prawidłowo analizować sytuację i rozwiązywać praktyczne zadania.

Opracowała A. GABAROWA

Nasi korespondenci piszą:

Koniki polne

„Cóż porabiał przez lato, Gdy zbierziesz w zimowej porze? Spiewałem sobie — więc za to Tańczcie teraz, nieboże!”

Tak kończy się dialog zapobiegliwej mrówki i lekomyślnego konika polnego z pięknej bajki La Fontaine'a. Ktoż by pomyślał, że takie koniki polne zdarzają się także w życiu. A jednak...

Pomimo tego, że przewidywany przepisem zapas surowców dla Krakowskiego Zjednoczenia Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych potowinien sięgać 72 dni i że obowiązują przezeń jakieś zabezpieczenie zakładu przed zimą — dyrekcja KZTPMB nicyzm wesoły konik polny nie sobie z tego latem nie robiła.

I... przyszła zima. W zakładzie nie ma zapasu surowca. Transport dotowił materiały na „hurra”. Dowozi tyle tylko ile potrzeba do produkcji dziennej. Materiał często w drodze zamarza. Przed podjęciem produkcji trzeba go odmarzać. Oczywiście nie wpływa to wszystko dodatnio na obniżkę kosztów.

Wiele planowano w tym zakładzie remontów bieżących, choćby uszczelnienie hal produkcyjnych, pokrycie dźwiarowych dachów itd.

Planowano? — oczywiście latem. Ale latem konik polny jest beztroski, a więc zimą nie tylko brak mu pełnej spizarni, ale nie ma także zabezpieczonego dachu nad głową.

Dyrekcja tłumaczy te braki trudnościami finansowymi. Ale czy te trudności to przypadkiem nie beztroskość i niezarność?

Aż ciśnię się na usta parafraza słów rozsądnej mrówki z bajki La Fontaine'a — ktoś za to powinien odtańcować.

Kwiatki z andrychowskiej łączki

Jakieś bardzo dziwne kwiatki zakwitły pomimo zimy na andrychowskiej łączce. Kwiatki nie kwiatki, raczej może chwasty, bo psują jak mogą plan obniżki kosztów własnych WSM w Andrychowie. Aby przestrzec przed nimi inne zakłady, pozwólcie, że je wam kolejno przedstawimy.

KWIATEK I — Z GATUNKU MARNOTRAWCÓW

W WSM nikt jakoś nie interesuje się tym, co sprzętać wywozi na złom. Wśród złomu można więc spokojnie kawałki stal RK-30 dl. 1 m, walki i śruby, które mogłyby być jeszcze z powodzeniem wykorzystane w warsztatach pomocniczych. A przecież przed konferencją partyjno-ekonomiczną robotnicy zgłosili wniosek, aby materiał wybrakowany, który posiada jeszcze pewną wartość, ująć w kartotekę celem wykorzystania w warsztatach pomocniczych.

KWIATEK II — Z GATUNKU BAGATELIZUJĄCYCH

W WSM są jeszcze tacy kierownicy działów, którzy

bagatelizują przepisy o dyscyplinie pracy. Wielu pracowników mieszka w okolicy Bielska i Keł i z powodu złego rozkładu jazdy staje do pracy o 7.35, zamłast o 7, a wychodzi o 14.45. Rozumiejąc tę trudność dyrekcja zgodziła się, aby pracownicy ci wyrównali tracony codziennie czas w poniedziałki w godzinach nadliczbowych. Kierownicy działów jednakże jakby zapomnieli o tym. Toteż i pracownicy drwią sobie z zarządzania dyrekcją. Nie odpracowują opuszczonych godzin pracy w dziale planowania warsztatowego, zaopatrzenia, izby pomiarów i administracji, a pracując zaledwie część pracowników głównego technologa i głównego konstruktora i głównego mechanika.

KWIATEK III — Z GATUNKU FORMALISTYCZNYCH

Plan dla planu — tak można nazwać planowanie warsztatowe i planowanie remontów w WSM. Remont średni zaplanowany jest np. na okres 12 dni, ale warsztat remontowy dostaje maszynę tylko na 3 dni.

Można sobie wyobrazić. Jak taki remont wygląda. Zdarza się też i gorzej. Maszynę rozbierte się, a potem na gwałt trzeba ją składać ze złymy częściami, bo plan jest zagrożony a nie ma części na montaż.

Planowanie powinno być tak zorganizowane, aby robotnicy, którzy często narzekają na brak pracy, mogli w tym okresie wyprodukować części, które są przeznaczone do planu następnego miesiąca czy tygodnia dla remontu.

JEDEN WNIOSEK Z TYCH TRZECH SPRAW

Towarzysze z WSM w Andrychowie! Mniej narzekajcie na niską premię, a baczniejszą zwróćcie uwagę na wszystkie nawet najdrobniejsze rzeczy, które hamują wykonanie planu produkcyjnego i planu obniżki kosztów własnych.

Woda i usta

Przysłowiowe lizanie cukierni przez szybę to jeszcze nic wobec „polityki” dyrekcji PZO Chelmek. Niby są tam wodociągi i u-mywalnie dla robotników, a jakby ich nie było. Zanim jeszcze zaloga zdąży po zakończeniu drugiej zmiany przejść do umywalni — już dopływ wody zamknięty.

Gdyby nawet znalazł się taki szczęśliwiec, który by dotarł na czas do umywalni — niedostatek mydła (kostka na 3-ch miesięcznie nie wystarcza) i zupełny brak proszku uniemożliwi jego obre chęci.

Wódę do ust nabiera znoszący dyrekcji PZO, gdy robotnicy zapytują o dwie dalsze tony węgla należące pracownikom.

Sądźmy, że sprawy te powinny wyglądać akurat odwrotnie — woda do umywalni, a wyllumaczenie spraw węgla na ustach dyrekcji.

(Na podst. koresp. A. Nowakowskiego, „ch” i R. Kasprzewicza — oprac. hz.)

Co gdzie? KIEDY?

6 stycznia 1956 Piątek

Teatry

SŁOWACKIEGO: „Imieniny pana dyrektora” — godz. 15.00. „Dom na Twardziej” — g. 19.15. STARY: „Cienie” — godz. 19.15. — POEZJI „Lato w Nohau!” — godz. 15.30. MLÓDEGO WIDZA: „Opowieść zimowa” — godz. 19. — GROTESKA: „Złota rybka” — godz. 11.00, 15.00. — ESTRADA SATY. FICZNA: „Plotki z moralem” — godz. 19.30. LUDOWY (Nowa Huta): „Awanturna o jazz” — godz. 19. KOLEJARZA: „Zelmerz królowej Madagaskaru” — godz. 15 i 19. TEATR MUZYCZNY: „Wesoła wdówka” — godz. 14.45.

Kina

Poranki: „Zwadowcy” — godz. 10. 12. UCIECHA: „Przed potopem” — godz. 10 (bilet normalne — podwójne). — WANDA: Seanse dla najmłodszych — godz. 10, 11.15, 12.30. WARSZAWA: „W matni” — godz. 10, 12. WOLNOŚĆ: Seanse dla najmłodszych — godz. 10, 11.15, 12.30. SZTUKA: „Niebezpieczna cięćna” — godz. 10, 12. MŁODA GWARDIA: „Dziewczyna i traktor” — godz. 10, 12. STAŁ: „Biały Kiel” — godz. 11, 13. SWIT: „Strażnica w górach” — godz. 10, 12.

Scanse popołudniowe: APOLLO: „Zaczarowany rower” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Przed potopem” — godz. 14, 17, 20. WANDA: „Tropijka” — godz. 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: „Irena do domu” — godz. 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: „Elżbieta — Joanna — Lizystrata” — godz. 16, 18, 20.15. SZTUKA: „Odziany nadzieli” — godz. 16, 18, 20.15. MŁODA GWARDIA: „Mistrz świata” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. STAŁ: „Zaczarowany rower” — godz. 16, 18, 20. SWIT: „Lilkomil” — godz. 15.45, 18, 20.15. — PRZYJAŹN: Program dla dzieci — godz. 15, 16. „Sięciem piękności” — godz. 17, 18, 19. 20. CHEMIK: „Irena do domu” — godz. 15, 17, 19.

dyżury

INTERNISTYCZNY: III Klinika Chorób Wewnętrznych AM, ul. Kopernika 17. CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna AM Kopernika 40.

POLONICZNY: I Klinika Polonijnca i Chorób Kobiecych AM, ul. Kopernika 23.

apteki

Dieła 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18, Piastowski 27.

radio

Najciekawsze audycje: Godz. 16.00: Na łali humoru i satyry, 16.30: „Na boskach i stadionach 1955 r.” 17.00: Wiadomości, 17.05: Felieton aktualny, 17.15: Muzyka taneczna, 19.00: „Sylwester w radiocdm”, 19.30: „Cyranu de Bergerac” — słuch. wg sztuki Edmunda Rostanda, — 21.30: Z kraju i ze świata, — 22.00: Wiadomości sportowe, 22.40: Kompozytor tygodnia — Jan Sebastian Bach, 23.25: Muzyka taneczna, 23.50: Ostatnie wiadomości.



NOWOTARSKIE ZAKŁADY OBUWIA.

Po uruchomieniu I części wydziału montażowego obuwia w Nowotarstkich Zakładach Obuwia załoga budowlano-montażowa przystąpiła obecnie do prac wykonawczych w wydziale manipulacyjnym. Zamontowano już kilkanaście maszyn do wykrawania poszczególnych elementów obuwia. Na zdjęciu: fragment wydziału montażowego obuwia, na pierwszym planie widoczne są nowoczesne elektryczne maszyny, na których młode pracownice NZO szyją wierzchy obuwia.

Fot. Otto Link.

